

## EKO powiat

Powiat

## Powietrze na wsi jak w mieście

**Przekonanie o tym, że na wsi mamy dobre, czyste powietrze, w zasadzie należy odłożyć do lamusa. Zwłaszcza w sezonie grzewczym. A ten – właśnie się rozpoczyna**

■ Jarosław Jędrusiak

**W** powiecie nie ma stałej stacji, która prowadziłaby badania stanu powietrza. Nie licząc czujników mierzących jego wybrane parametry. Gdy więc w ubiegłym roku przedstawiciel częstochowskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach referował kwestie ekologii w powiecie kłobuckim podczas obrad samorządu powiatowego, to zapowiedział, że sprowadzone zostanie do nas takiego rodzaju laboratorium w wersji mobilnej. Tak się też stało. Na temat wyników badań powietrza, które przeprowadzono u nas w okresie sezonu grzewczego w tym roku, wypowiadał się na ostatniej sesji rady powiatu kierownik Działu Monitoringu częstochowskiej placówki WIOŚ, Mariusz Słęzański. To, co namierzono u nas, nie napawa optymizmem – a mamy przecież na uwadze, że właśnie rusza kolejny sezon grzewczy.

Mobilne laboratorium WIOŚ przez dwa tygodnie badało powietrze w Wilkowiecku, a więc niemal w samym środku naszego powiatu.

– Miejsce wybraliśmy specjalnie pośrodku między Krzepicami i Kłobuckiem. I takie, które byłoby w miarę jak najbardziej reprezentatywne dla powiatu – uzasadniał lokalizację pomiarów Słęzański.

Sezon grzewczy, gdy badania prowadzono, przełożył się na znacznie wyższe wskaźniki w wieczornej porze dnia, gdy w ruch szły domowe piece do ogrzewania mieszkań.

– Jest problem z niską emisją. Oczywiście były przekroczenia norm. Ale normy normami, a proszę sobie to porównać z tym, co się dzieje na przykład w Częstochowie, gdzie jest stacja monitoringu powietrza. Proszę sobie wyobrazić, że wyniki dobowe z Wilkowiecka i zebrane w tym samym czasie na Baczyńskiego w Częstochowie różnią się o średnio do 20%. A były takie doby, że wyniki z Wilkowiecka były gorsze niż z Częstochowy – podkreślił przedstawiciel WIOŚ.

Placówka, powtórzmy, wybrała starannie miejsce badań, aby wyniki w miarę możliwości mogły być bliskie średniej dla naszego powiatu. A la-



Przedstawiciel WIOŚ referował wyniki badań powietrza w powiecie kłobuckim. Nie są one pocieszające.

two sobie wyobrazić, co w sezonie grzewczym dzieje się z powietrzem np. w zagłębieniach terenu, w miejscach największej koncentracji dymiących kominów – tych indywidualnych, bo winowajcą jest tu oczywiście tzw. niska emisja. Niska – przypomnijmy – nie znaczy tu, że mała, tylko że z kominów niższych niż 40 metrów. A takie właśnie mają prywatne domy.

Poza tym, że powietrze, które namierzyła u nas mobilna stacja WIOŚ, jest silnie zapyłone, to zawiera też benzopiren. A to substancja silnie rakotwórcza. Zapylenie, o czym już dziś wszyscy mówią, też jest śmiertelnie groźne, bo cząsteczki pyłu są tak mikroskopijne, że dostają się nie tylko do płuc, ale i bez problemu wnikają do naszego krwiobiegu. A jakie szkodli-

we cząsteczki mogą być przyklepione do tego wnikającego w nasze ciało pyłu? To już może być, jak to się potocznie mówi, cała tablica Mendelejewa. I cały wachlarz wszelkich zagrożeń dla zdrowia.

Co robić? Jak wiemy, obowiązują już uchwała sejmiku województwa, w wyniku której w ciągu najbliższych lat dojdzie do wymiany wszystkich pieców indywidualnych na spełniające wysokie normy ekologiczne. Już ograniczona jest sprzedaż najbardziej szkodliwych dla środowiska paliw. Mimo wszystko warto mieć prywatnie na uwadze, że z powietrzem w sezonie grzewczym nie jest u nas dobrze. I z jednej strony nie przyczyniać się do pogorszenia stanu np. uleganiem pokusie spalania w prywatnym piecu przysłowiowego byle czego, a z drugiej strony – w okresie najgorszego zapylenia, które przecież poniekąd każdy jest w stanie zauważyć własnymi zmysłami, niepotrzebnie nie przemieszczać się tam, gdzie powietrze jest najgorsze. Zimą po południu czy wieczorem wychodząc „na świeże powietrze”, faktycznie mamy marne szanse, by to świeże powietrze znaleźć na ulicy. Na wsi, okazuje się, jest tak samo, jak i w mieście.

Opatów

## Ilu zainteresowanych usuwaniem azbestu?

**W Opatowie podsumowali zainteresowanie mieszkańców udziałem w programie usuwania wyrobów azbestowych**

**W** gminie Opatów zakończył się pierwszy etap programu usuwania azbestu. Deklaracje udziału w nim złożyło blisko 160 gospodarstw. Wyroby azbestowe zabrano od wszystkich, którzy chcieli się ich pozbyć – poza stosunkowo nieliczną grupą 17 mieszkańców, którzy ostatecznie zrezygnowali z udziału w programie.

– W grę wchodziło zdjęcie pokrycia dachowego z istniejących budynków, a w to miejsce właściciele muszą sobie już sami zaistalować nowe pokrycie. Wiele osób do takiego rozwiązania było przygotowanych – powiedział

podczas sesji wójt, komentując niejako rezygnację z udziału w programie. Ciekawie wyglądają dane dotyczące tego, skąd ten azbest był zabierany. Było więc 11 przypadków demontażu pokrycia dachowego z budynków mieszkalnych, ale już 58 z budynków. W około 60 przypadkach po prostu zabrano „z ziemi” wcześniej już pozdejmowane i składowane stare pokrycia dachowe. Jak wiadać – najszybciej szkodliwe materiały zniknęły więc z domów mieszkalnych i stosunkowo niewiele ich tam już pozostało. Udział w programie umożliwia pozbycie się takich wyrobów bez ponoszenia kosztów na ich utylizację. W tej odsłonie akcji z gminy Opatów zabrano w sumie ponad 300 ton wyrobów azbestowych. (jar)

Kalej

## Papier do ponownego użycia

**W szkole w Kalei odbyła się tradycyjna już akcja zbiórki makulatury**

**O**rganizatorem zbiórki był nauczyciel, Tomasz Krzypkowski, którego pracownicy wspierała grupa 7-klasistów: Piotr Sroka, Piotr Orzechowski, Hubert Zak, Stanisław Sykuła, Stanisław Szwaja i Karol Ludwin.

– Dzięki współpracy z firmą Koral z Kłobucka, która podstawiała dwukrotnie kontener, a następnie odebrała go po zapełnieniu, zbiórka przebiegała bezproblemowo. Wszyscy uczniowie naszej szkoły i przedszkola przynosi-

li makulaturę zebraną w ciągu wakacji. Mimo wybitnie niesprzyjających warunków atmosferycznych zebraliśmy ponad 8 ton makulatury! – relacjonuje Krzypkowski.

Akcję następnie podsumowano, a uczniom wręczono dyplomy oraz nagrody rzeczowe za zabranie przynajmniej 100 kg makulatury. Dyrektor Mariola Wróbel miała za to dla uczniów słodki upominek i oczywiście gratulacje.

– Tak dobry wynik akcji nie byłby możliwy bez zaangażowania wychowawców i przede wszystkim rodziców, którzy transportowali zebrany surowiec. Gorąco za to dziękujemy – dodaje Krzypkowski. (jar)

## Kto skorzysta z programu „Smog Stop”?

**Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach zatwierdził listę zadań, które przewidują zmianę paliwa węglowego na bardziej ekologiczne, tj. na olej, gaz, biomasę. W 2017 roku dofinansowania otrzyma 804 wnioskodawców z całego województwa. Są wśród nich mieszkańcy powiatu kłobuckiego**

**T**o kontynuacja realizowanego przed rokiem pilotażowego programu „Smog Stop – dofinansowanie zadań realizowanych przez mieszkańców województwa śląskiego na rzecz ograniczenia niskiej emisji”. O pomoc finansową WFOŚiGW mogły powalczyć osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami jednorodzinnych budynków mieszkalnych. – Warunkiem koniecznym uzyskania dotacji w ramach programu „Smog Stop” jest wymiana źródła ciepła w oddanym do użytkowania i ogrzewanym obiekcie, tj. fizyczna likwidacja dotychczasowego źródła ciepła opalanego paliwem stałym pracującego na potrzeby centralnego ogrzewania i zabudowa nowego źródła – poinformował fundusz. Najpierw trzeba było dostarczyć wnioski oraz stosowne dokumenty, m.in. zdjęcie obecnego źródła lub – w przypadku jego likwidacji przed dniem 15 maja tego roku imienne go dokumentu ze złomowania – kar-



Dzięki dotacji z funduszu można wymienić węglowe źródło ciepła np. na biomasę.

ty przekazania odpadu (za wyjątkiem rozbioru pieców kaflowych lub trzonów kuchennych – wówczas wymagane są protokoły potwierdzające wykonanie prac). Konieczne było też zdjęcie budynku w zakresie, w jakim planowana jest do przeprowadzenia jego termoizolacja. Nabór wniosków zakończył się 26 maja. W kolejnych miesiącach trwała ich analiza, a w październiku zarząd WFOŚiGW zatwierdził listę zadań, które zostaną dofinansowane w 2017 roku. Łącznie na wymianę paliwa węglowego na bardziej ekologiczne pójdzie blisko 3,6 mln zł.

– Przedstawiona lista wyczerpuje środki, jakie fundusz przeznaczył na program „Smog Stop” na 2017 rok. Pozostałe wnioski zostały ocenione, a przedstawienie kolejnych list uzależnione jest od zagwarantowania środków przez Radę Nadzorczą Funduszu na realizację progra-

mu „Smog Stop” w 2018 roku – powiedział WFOŚiGW.

Pomoc w różnej wysokości, wahająca się od 1,5 do 17 tys. zł (w zależności od zakresu i rodzaju paliwa), otrzymają 804 osoby z całego województwa śląskiego. Wśród nich są również mieszkańcy powiatu kłobuckiego, m.in. Kłobucka, Białej czy Starokrzepic, ale jedynie kilkanaście osób.

– Do wszystkich osób umieszczonych na opublikowanej liście zostanie wysłane pismo, zawierające oświadczenie funduszu o udzieleniu dofinansowania. Wnioskodawcy na niej umieszczeni mogą składać dokumenty umożliwiające rozliczenie zadania, zgodnie z punktem 8.4 regulaminu udzielania dotacji dla osób fizycznych. W razie pytań prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 32 60 32 252 – poinformował WFOŚiGW. (oprac. PW)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.